Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 292 (1217)

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR
w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza JÓZEFA STALINA

WARSZAWA (PAP). Podajemy uchwałę Biura Politycznego KC PZPR

W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin Towarzysza JÓZEFA STALINA.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata, zamanifestuje głębokie przywiązanie do Wielkiego Nauczyciela międzynarodowej klasy robotniczej, Budowniczego pierwszego w dziejach Państwa Socjalistycznego, Kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla Wielkiego Przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Słowa Stalina o wskrzeszeniu „Polski wolnej, silnej i niepodległej" — Polski opartej o Bałtyk, Odrę i Nysę — wypowiedziane w roku 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach I Armii Polskiej w ZSRR, dodając im sił w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadził w czyn naród radziecki i jego bohaterska Armia, wyzwalając nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenny i niepodległy byt i możliwość gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju najszerszych mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele Partia Bolszewików wiedzie od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, Jego niezłomna wola i postawa, wcielone w rewolucyjną walkę partii bolszewickiej, w twórczy wysiłek narodów radzieckich — uczyniły Związek Radziecki niezwyciężoną twierdzą wolności i pokoju, ostoją i nadzieją ludów świata, walczących o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o okiełznanie anglo - amerykańskich imperialistów, naśladowców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksizm - leninizm, wskazuje jednej trzeciej ludzkości, od Kantonu po Łabę, niezawodne drogi pracy i walki w tworzeniu nowego życia, życia wolnego od oków i zbrodni ginącego kapitalizmu, życia lepszego, sprawiedliwszego dla wszystkich ludzi pracy. Stalinowskie rozwinięcie marksizmu - leninizmu — to oręż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko - titowskich agentów, to oręż w walce z knowaniami wszystkich wrogów Polski Ludowej.

Imię Stalina nierozerwalnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem Ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów, z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozerwalnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z jego decydującą rolą w tworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgliszcz powojennych.

Ogromne doświadczenie partii Lenina i Stalina, pełne głębokiej mądrości rady Towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela naszego narodu, w węzłowych zagadnieniach rozwoju Polski Ludowej — pomogły naszej Partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społeczno - gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnienie nauki Lenina i Stalina, opanowywanie jej przez polską klasę robotniczą, daje Partii naszej rękojmię dalszych osiągnięć w budowie Polski Socjalistycznej, rękojmię wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Dając wyraz uczuciom ożywiającym wszystkich ludzi pracy w Polsce, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

1 uczcić 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina przez zaznajomienie całej naszej partii i klasy robotniczej z życiem i walką Wielkiego Wodza i Nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z jego wkładem w rozwój nauki marksizmu-leninizmu. Znajomość dzieła życia i walki Towarzysza Józefa Stalina podniesie poziom ideologiczny partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko-stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę Socjalistyczną, nierozerwalnie związanych z ludem, nieubłaganych wobec wrogów ludu.

2 podjąć inicjatywę powołania pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — niezłomnego szermierza wieczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości.

Magik z Wall-Street



„Próby zmontowania nowego rządu francuskiego spotykają się z silnym oporem mas ludowych". (z prasy)

Zgon wiceministra przemysłu maszynowego ZSRR Andrzeja Prokofiewa

MOSKWA (PAP). W dniu 19 października br. zmarł wiceminister przemysłu maszynowego ZSRR Andrzej Prokofiew.

A. Prokofiew — członek partii bolszewickiej od 1917 roku, pracował w przemyśle budowy maszyn bez przerwy w ciągu 23 lat.

W latach ostatniej wojny Prokofiew kierował pracami przy budowie fortyfikacji na froncie zachodnim, następnie zaś przy budowie uralskich zakładów aluminiowych.

Za wielkie zasługi wobec państwa, rząd radziecki odznaczył Andrzeja Prokofiewa czterema orderami Lenina, orderem Czerwonego Sztandaru Pracy i wielu medalami.

Ponad tysiąc delegatów na Kongres Pokoju w Anglii

LONDYN (PAP). Organizatorzy Kongresu Obrońców Pokoju w Anglii oświadczyli 22 bm., że wydano już 1009 delegatom mandaty na Kongres.

Sekretarz angielskiego komitetu obrońców pokoju, pani Joyce Smith stwierdziła na konferencji prasowej, że inicjatywa zwołania Kongresu spotkała się z żywym zainteresowaniem ze strony organizacji związkowych, kobiecych i młodzieżowych w całym kraju.

Oczekujemy — powiedziała Joyce Smith — że Kongres ten będzie niezwykle ważnym wydarzeniem w walce o pokój.

339 miln. lirów subskrybowali Włosi na prasę komunistyczną

RZYM (PAP). Subskrypcja zorganizowana w ramach miesiąca prasy komunistycznej osiągnęła 22 października br. sumę 339 milionów lirów.

Polski system trójkowy stosują murarze demokratycznych Niemiec

BERLIN (PAP). W mieście Zwikkau (Niemiecka Republika Demokratyczna) zastosowano przy budowie domów system trójkowy, którym posługują się murarze polscy.

„Berliner Zeitung am Abend" zamieszcza fotografię budowy podkreślając, że murarze niemieccy wzorują się na systemie swych polskich kolegów.

Polska sprzeciwia się prowokacyjnym próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennych państw demokracji ludowej
Przemówienie min. Drohojowskiego na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). 21 bm. przemawiał na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ delegat polski **Drohojowski,** który powrócił raz jeszcze do sprawy rzekomego „pogwałcenia traktatów pokojowych" przez Bułgarię, Węgry i Rumunię.

Rumunia, Węgry i Bułgaria — stwierdził Drohojowski — skrupulatnie wypełniały postanowienia traktatów pokojowych likwidując polityczne i wojskowe organizacje faszystowskie. Anglo-amerykańscy „oskarżyciele" nie zdołali przytoczyć jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że np.: w procesie Mindszenty'ego lub innych, pogwałcono prawa człowieka, natomiast **kraje demokracji ludowej posiadają niezbite dowody, że oskarżone w tych procesach osoby, popierane przez imperializm anglo-amerykański, dążyły do wprowadzenia zamętu i obalenia konstytucyjnego ustroju tych krajów.**

Stwierdzając, że rzeczywistym powodem, dla którego St. Zjednoczone pragną przesłać „sprawę" Węgier, Rumunii i Bułgarii do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze — jest chęć kontynuowania wrogiej i oszczerczej propagandy przeciwko tym trzem krajom, których jedynym „przestępstwem" jest to, że nie chcą się przystosować do wymogów agresywnej polityki amerykańskiej, delegat Polski oświadczył: **„Polska sprzeciwiała się, sprzeciwia i będzie się sprzeciwiała czyjejkolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennych państw demokracji ludowej i nie godzi się na to, aby ONZ miała być narzędziem „zimnej wojny".**

Reasumując swe przemówienie, Drohojowski zażądał zdjęcia całej „sprawy" rumuńsko - bułgarsko-węgierskiej z porządku dziennego obrad Zgromadzenia.

Oświadczenie bułgarskiej cerkwi prawosławnej

SOFIA (PAP). Obradujący w Sofii Kongres związków duchownych prawosławnych wysłał do ministra spraw zagranicznych Bułgarii — Poptomowa telegram następującej treści:

„Uczestnicy Kongresu proszą o przekazanie rządowi Frontu Ojczyźnianego podziękowania za pełną moralną i materialną pomoc, okazywaną bułgarskiej cerkwi prawosławnej.

Korzystając nadal z całkowitej wolności religijnej zagwarantowanej przez konstytucję oraz przez ustawę o wyznaniach religijnych, będziemy usilnie współpracowali przy realizacji państwowego planu gospodarczego oraz będziemy dążyli do demokratyzacji cerkwi".

Z ostatniej chwili

René Mayer również zrezygnował z tworzenia rządu
Kryzys rządowy we Francji trwa dalej

PARYŻ, (PAP). — René Mayer zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego i w niedzielę nad ranem zakomunikował o swej decyzji prezydentowi Republiki Vincent Auriolowi. Prezydent rozpoczął niezwłocznie trzecią podczas obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając przede wszystkim dwie długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbicia się rokowań Rene Mayera było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału tek. Socjaliści nalegali zwłaszcza na przyznanie teki ministra pracy członkowi SFIO o takim samym nazwisku co premier in spe — Danielowi Mayerowi.

W kołach politycznych, które były podporą ostatnich rządów francuskich i pragną wyłonić nowy podobny rząd, panuje **wielka konsternacja.** Stwierdza się, że dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Radykali, członkowie MRP i socjaliści zgodzili się wprawdzie dwukrotnie co do osoby premiera (Mocha i René Mayera), ale nie zdołali się porozumieć w sprawie udziału w gabinecie koalicyjnym. Przywódca grupy radykalnej w parlamencie Delbos uskarżał się po niedzielnej porannej rozmowie z prezydentem na bardzo trudną sytuację. Krążą pogłoski, że prezydent Republiki nosi się z zamiarem **powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi,** ale tylko w tym celu by Herriot przygotował grunt do rozwiązania Parlamentu i rozpisania w bliskiej przyszłości **nowych wyborów.**

Zwycięski pochód chińskich wojsk ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu wschodnio - chińskiego, że Armia Ludowa wyzwoliła wyspę **Taohwa,** w odległości **12 km na południowy wschód od morskiej i powietrznej bazy Kuomintangu Czuszan** koło wybrzeża Czekiangu.

LONDYN (PAP). W depeszy z Hong - Kongu agencja Reutera stwierdza, że chińska Armia Ludowa opanowuje szybko Chiny północno - wschodnie, by następnie zawrócić na północ i uderzyć w kierunku Czung-Kingu, gdzie schroniły się niedobitki rządu kuomintangowskiego.

Równocześnie jeden z generałów Chińskiej Armii Ludowej Lui-Po-Czeng ma podjąć **ofensywę na Czung-King** od strony zachodu.

Prowincja Sin-Kiang, której stolica Urmuczi została zdobyta przez wojska ludowe, graniczy z Pakistanem. **Obfituje ona w cenne złoża mineralne.** Dawne władze tej prowincji zerwały w ubiegłym miesiącu wszelkie stosunki z Kuomintangiem i zadeklarowały lojalność wobec centralnego rządu Chin Ludowych.

Nowe władze Stronnictwa Demokratycznego

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w dniu 22 października br. nastąpił wybór nowych władz Stronnictwa.

Władze ukonstytuowały się w sposób następujący:

Prezydium Centralnego Komitetu: Prezes — Wacław Barcikowski, wiceprezesi: Jan Rabanowski, Jerzy Jackiewicz, Eugenia Krassowska, sekretarz generalny — Leon Chajn, I z-ca sekretarza generalnego — Zygmunt Moskwa, II z-ca — Faustyn Szlęzak.

Komitet Polityczny CK SD: Wacław Barcikowski, Leon Chajn, Jerzy Jackiewicz, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Stanisław Kulczyński, Zygmunt Moskwa, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Faustyn Szlęzak.

Poza tym wybrano nowy skład Centralnego Sądu Partyjnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

XI Kongres KP Izraela rozpoczął obrady

TEL-AVIV (PAP). 21 października rozpoczął się w Tel-Avivie XI Kongres Komunistycznej Partii państwa Izrael. W obradach biorą udział przedstawiciele żydowskich i arabskich mas pracujących kraju, jak również przedstawiciele partii komunistycznej Francji, Kanady i Cypru.

Zakłady przemysłowe meldują o wykonaniu planów produkcji

Przemysł bawełniany

Już szereg zakładów przemysłu bawełnianego wykonało plany produkcyjne na rok 1949.

Do nich należą: PZPB w Krosnowicach (przędzalnia odpadkowa), PZPB w Ozorkowie (przędzalnia odpadkowa), PZPB nr 16 (przędzalnia cienkoprzędna) oraz PZPB w Zelowie (tkalnia).

Warszawsko-łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego

Warszawsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego nr 4, mieszczące się w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 69-71, jako pierwsze z przemysłu drzewnego zameldowały o wykonaniu planu produkcji (wartościowego) w dniu 20 października br. Plan został wykonany w 102 procentach.

Sprawa „Komisji Koreańskiej" na forum ONZ

Nowy Jork (PAP). 21 bm. Zgromadzenie Generalne ONZ przeprowadziło dyskusję w sprawie Korei.

Delegat radziecki domagał się niezwłocznej likwidacji t. zw. koreańskiej komisji ONZ, **stanowiącej narzędzie imperializmu amerykańskiego, zainteresowanego w zwalczaniu Koreańskiej Republiki Ludowej, w utrzymaniu sztucznego podziału Korei i w popieraniu reakcyjnego reżimu marionetkowego rządu Li-Syn-Hana w Korei Południowej.**

Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji — Clementis—wskazał, **że Stany Zjednoczone pragną zachować Koreę Południową jako swą strategiczną bazę wypadową na Dalekim Wschodzie i oświadczył, że Stany Zjednoczone wycofały z Korei tylko część wojsk okupacyjnych.**

Obszerne przemówienie wygłosił delegat Polski Żebrowski. Wskazał on, że **klęska imperializmu amerykańskiego w Chinach, mająca historyczne znaczenie dla polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, zniewala ten imperializm do gorączkowych wysiłków w kierunku utrzymania swych wpływów przynajmniej w Korei.**

Parawanem i narzędziem polityki imperialistycznej ma być t. zw. komisja koreańska, której istnienie jest sprzeczne nie tylko z Umową Moskiewską z grudnia 1945 r., gwarantującą niepodległość Korei, lecz również z najgłębszymi pragnieniami narodu koreańskiego, dążącego do jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei.

Anglo - amerykańska większość Zgromadzenia Generalnego odrzuciła wniosek radziecki, utrzymując w ten sposób nadal przy życiu t. zw. komisję koreańską.

D. Zasławski

PRZYJAŹŃ RADZIECKO-POLSKA — potężnym czynnikiem pokoju w Europie

W roku 1943 korespondent gazet angielskich i amerykańskich Ralph Parker, zwrócił się do towarzysza Stalina z zapytaniem: czy rząd ZSRR po klęsce hitlerowskich Niemiec pragnie widzieć Polskę suwerenną i niepodległą?

Towarzysz Stalin odpowiedział: **„Bezwarunkowo, tak".**

Było to życzeniem całego narodu radzieckiego. Życzenie to spełniło się. Z pomocą narodu radzieckiego Polska stała się państwem niepodległym. **Polska stała się silnym państwem,** jednoczącym wszystkie ziemie, na których żył naród polski.

Naród radziecki z serdecznym, przyjaznym zainteresowaniem **śledzi sukcesy narodu polskiego, obserwuje jak wzmacnia się jego potęga gospodarcza i polityczna.** Prasa radziecka codziennie notuje osiągnięcia polskich robotników i chłopów, nowe sukcesy polskiej kultury socjalistycznej. My ludzie radzieccy z największym zadowoleniem obserwujemy rosnące siły polskiego państwa demokratycznego, ponieważ widzimy w tym również **wzrost i wzmocnienie sił całego obozu demokratycznego, walczącego o pokój, o bezpieczeństwo narodów, o socjalizm.** Przyjaźń narodów rosyjskiego i polskiego, o której w przeszłości marzyli najlepsi synowie narodu polskiego i rosyjskiego, stała się faktem, którego znaczenia nie można nie doceniać. Wzajemna obcość i niechęć między naszymi krajami, sztucznie rozpalana na przestrzeni stuleci, przynosiła nieobliczalną szkodę obu narodom. Te nieprzyjazne stosunki były wyzyskiwane przez imperialistów wszystkich krajów i wszelkiej maści. Burżuazyjni historycy zarówno rosyjscy, jak i polscy, wybierali z historii obu narodów wszystko, co dotyczyło wojny. Przemilczali zaś to, co świadczyło **o wspólnych historycznych wystąpieniach obu narodów przeciwko wspólnemu wrogowi.**

A tymczasem faktem było, że wrogość między Polską i Rosją osłabiała siły jednej i drugiej, chwilowa zaś przyjaźń między nimi, wzmacniała oba kraje. Wystarczy przypomnieć wspólną walkę przeciwko Mongołom i Turkom, przeciwko Szwedom, a w szczególności przeciwko Niemcom. Ale sojusz między szlachecką Polską i bojarską Rusią był niemożliwy. Był on niemożliwy i później, kiedy narody rosyjski i polski stały się narodami burżuazyjnymi.

Jednakże poczynając od XIX wieku w łonie obu narodów **powstaje klasa robotnicza.** Wraz z klasą robotniczą powstaje ideologia przyjaźni narodów. Zanim jeszcze zaczął się świt naukowego socjalizmu, **literatura demokratyczna zapowiadała powstanie ideologii przyjaźni narodów. Przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem, Hercena z Lelewelem, przyjaźń rosyjskich oficerów w Polsce, którzy zawiśli na carskiej szubienicy wespół z powstańcami polskimi, przyjaźń Czernyszewskiego z polskimi demokratami oto fakty, które na szali historii przeważały szalę nienawiści.** Przyjaźń stworzyła tradycje niezwykle silne, ponieważ powstawały one z rozwojową linią historycznego postępu i oznaczały to **nowe,** które przychodzi na miejsce **starego,** obumierającego. Polska literatura artystyczna weszła do skarbnicy rosyjskiej kultury. Młodzież rosyjska poznawała najlepszych polskich pisarzy w tym samym czasie, gdy zaznajamiała się z nimi młodzież polska. **Były to pierwsze źródła przyjaźni, słabej jeszcze, przyjaźni ideologicznej.**

Z chwilą wystąpienia na scenę historii proletariatu strumień **przyjaźni rosyjsko-polskiej od razu spotężniał.** Obydwa narody zjednoczyła walka przeciwko wspólnemu wrogowi: rosyjskiemu caratowi, żandarmowi polskiego i rosyjskiego kapitalizmu. W walce przeciwko rewolucji, przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu, zjednoczyli się również reakcjoniści obu krajów. Polscy obszarnicy połączyli się z rosyjskimi. W Dumie państwowej, burżuazyjno-obszarnicze polskie koło walczyło przeciwko bolszewikom ręka w rękę z rosyjskimi „październikowcami" i czarnosecińcami. Było to nietrwałe zjednoczenie drapieżców-nacjonalistów, żżerane wzajemną nienawiścią, wzajemnymi podejrzeniami i odwieczną wrogością.

Ale **sojusz klasy robotniczej Rosji i Polski w walce rewolucyjnej był trwały.** Rok 1905 płomieniem powstań przeleciał po Rosji i po Polsce. **Polskiemu miastu Łodzi, echem odezwało się Baku.** We wspólnej walce przeciw oportunizmowi i nacjonalizmowi zacieśniała się więź łącząca bolszewików i polskich rewolucyjnych socjal-demokratów. Bogate doświadczenie walki rewolucyjnej stało się **źródłem leninowsko-stalinowskiej teorii i polityki w zagadnieniu narodowościowym. Na polskiej wsi, u podnóża Karpat, pośród polskich chłopów, Lenin opracowywał tę teorię i politykę razem z przyjeżdżającym tam Stalinem.**

W roku 1917 ta teoria i polityka wcieliły się w życie w Rosji i od tej chwili ze strony rosyjskiej, strony radzieckiej, **został na zawsze przekreślony rachunek krzywd i zniewag historycznych.** Przeszedłszy przez straszne piekło hitlerowskiej okupacji, uzyskawszy przy pomocy narodu radzieckiego wolność i niepodległość, **przekreślił stary rachunek również naród polski.**

Sojusz i przyjaźń między narodem radzieckim i polskim, który powstał w okresie wyzwoleńczej walki przeciwko Niemcom determinuje zasadniczy zwrot w stosunkach między obydwoma krajami. Nowa karta w historii stosunków rosyjsko-polskich stanowi zarazem nową kartę w historii Europy. Demokratyczne tradycje przyjaźni sąsiednich narodów zostały ustokrotnione wspólną walką z imperializmem, usiłującym ujarzmić wszystkie narody świata.

W ciągu wieków Polska wciśnięta między szowinistyczne Niemcy i reakcyjną Rosję, zmuszona była drżyć się o swą przyszłość. Było to źródłem zasilającym polski nacjonalizm burżuazyjny. **Obecnie naród polski znajduje się między socjalistycznym Związkiem Radzieckim i demokratyczną Republiką Niemiecką. Granica na Odrze i Nysie jest mocna i niewzruszona. Za Łabą imperialiści wygrażają jeszcze wprawdzie pięściami, ale pięści ich są bezsilne, a groźby niestraszne.**

W oparciu **o braterską pomoc Związku Radzieckiego naród polski jest spokojny o swą przyszłość.** Wszystkie swe siły oddaje on na rzecz radosnej, twórczej pracy, świadom że pracuje już dla siebie, dla swoich dzieci. Pasożyty, lichwiarze, wyzyskiwacze, kradnący ludowi chleb, obszarnicy i kapitaliści zostali obaleni — zdruzgotani. Jakże od razu podniósł się poziom gospodarki narodowej! Pełną mocą pracują fabryki, całkowicie obsiane zostały pola. **Z cudowną szybkością goją się głębokie rany zadane przez wojnę i z ruin powstaje nowa Warszawa, jeszcze piękniejsza, niż stara.**

Ludzie radzieccy cieszą się z sukcesów narodu polskiego jak z własnych sukcesów. Widzimy, jak rodzi się w Polsce nowy człowiek, jak wielkie sukcesy osiąga nowa, socjalistyczna kultura. Wiemy, że utalentowany naród polski powołany jest do tego, by wiele wnieść do dorobku postępowej ludzkości. Rocznicę Chopina spotykamy jak własne święto sztuki. Zarówno w dziedzinie muzyki, jak i w literaturze, jak i w nauce, a najważniejsze w życiu, pracy, **demokracja ludowa szeroko otworzyła wrota do kultury, setkom tysięcy zdolnych, utalentowanych ludzi.**

Przyjaźń narodów! Tam, gdzie przyjaźń dyktuje ludziom swoje prawa, tam kwitnie twórczość, giną złe cienie tępego strachu, rozszerzają się historyczne horyzonty, rośnie wiara w siebie, w swój naród, w zwycięstwo demokracji i postępu. Przyjaźń narodów i socjalizm — to pojęcia nierozerwalnie ze sobą związane. I patrząc na triumf budownictwa socjalistycznego w nowej Polsce wiemy, że coraz bardziej zacieśniać się będzie przyjaźń między obydwoma sąsiadami — polskim i radzieckim narodem.

„Trybuna Ludu".



Amerykańska maszyna do głosowania — w akcji

Wybory do Powiatowych Rad Związków Zawodowych

Drugi już miesiąc odbywają się Powiatowe Konferencje Związków Zawodowych. Niezadługo akcja wyborcza do PRZZ zostanie zakończona. Nie czas jeszcze na dokonanie pełnej analizy wyborów, ale można już zanotować bezsporne sukcesy i niektóre braki tej akcji.

Przede wszystkim należy podkreślić, że wokół wyborów do PRZZ nastąpiło uaktywnienie się masy członkowskiej związków zawodowych — tam zwłaszcza, gdzie Konferencje Powiatowe poprzedzone były rzetelną pracą przygotowawczą, gdzie poprzedzone były naradami dołowego aktywu związkowego na każdym zakładzie pracy. Przodowało pod tym względem województwo dolnośląskie dzięki czemu, konferencje powiatowe w tym województwie stały na wysokim poziomie, poruszając w dyskusji najistotniejsze zagadnienia ruchu zawodowego, omawiając bolączki wysuwane na naradach poprzedzających konferencję. Wystarczy przytoczyć cyfrę 600 dyskutantów na konferencjach powiatowych w województwie dolnośląskim, by uzmysłowić sobie aktywność związkowców w kampanii wyborczej.

Oczywiście — były też województwa i powiaty, które źle przygotowały konferencje powiatowe. Były województwa i powiaty, które w niedostatecznym stopniu potrafiły uczynić z konferencji powiatowych ośrodek analizy pracy, krytyki i samokrytyki władz związkowych. Ale w skali krajowej mamy do zanotowania niewątpliwy postęp, niewątpliwy krok naprzód.

Drugim, poważnym osiągnięciem powiatowych konferencji wyborczych do PRZZ jest fakt, iż potrafiły one w przeważającej części wypadków ogarnąć w dyskusji najistotniejsze zagadnienia ruchu zawodowego, że potrafiły ujawnić braki na poszczególnych odcinkach ruchu zawodowego. Dyskusje toczyły się wokół zagadnień produkcyjnych i bytowych — wokół ruchu współzawodnictwa pracy, wynalazczości robotniczej, wokół zagadnień, związanych z wykonaniem planów produkcyjnych, dyscypliny pracy, współpracy pomiędzy ogniwami ruchu zawodowego a administracją i organizacją partyjną, wokół walki z nieusprawiedliwioną absencją, wokół zagadnień związanych z bezpieczeństwem pracy. Dyskusja wniosła wiele cennego konkretnego materiału, odnośnie tych zagadnień.

Dyskusje zahaczyły także o zagadnienia polityczne, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Podnoszono sprawę czujności wobec poczynań wroga klasowego, wobec poczynań imperialistów. Związkowcy wskazywali na wymowę procesu Rajka i obowiązku czujności wypływającego z tego procesu.

Należne miejsce poświęcono też sprawie poprawy warunków materialnych klasy robotniczej, ujawniając braki zarówno w akcji socjalnej, jak i w akcji remontu mieszkań robotniczych, jak i na innych odcinkach.

Poświęcono też dużo uwagi zagadnieniom kulturalnym. Ruch związkowy ma już w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia. Dyskusje ujawniły wielki głód kulturalny mas robotniczych ujawniły potrzebę większego aniżeli dotąd ożywienia pracy świetlic, jeszcze większego umasowienia wszelkiego rodzaju zespołów kulturalnych, oświatowych, sportowych i innych. Ale przy tych wszystkich niewątpliwych osiągnięciach ujawniał się dość często brak samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy. Brak ten zaznaczał się nieraz także w sprawozdaniach, które tym samym nadawały dyskusji fałszywy, niekrytyczny kierunek.

Poza tym — nie wszędzie dyskusja była dostatecznie konkretna. Gdzieniegdzie — tam zwłaszcza, gdzie konferencje były źle przygotowane — nie obeszło się bez gołosłownych deklamacji, zastępujących konkretną krytykę. Nie obeszło się też gdzieniegdzie bez zwężenia tematyki konferencji głównie do zagadnień bytowych.

W sumie jednak nie ulega wątpliwości, że dotychczasowe wyniki konferencji powiatowych są bardzo poważne, że ożywiły one aktywność działaczy związkowych, że wyciągnęły nowe zastępy aktywu związkowego, że przez to pomogą w urzeczywistnieniu podstawowych zadań ruchu zawodowego — zarówno w dziedzinie produkcji jak i w dziedzinie podniesienia poziomu życia materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Przeszło 40 obwodów w ZSRR wykonało roczny plan dostaw zbożowych

Współzawodnictwo między kołchoźnikami radzieckimi o przedterminowe wykonanie planów dostaw zbożowych przybiera coraz bardziej na sile. Dotychczas przeszło 40 republik i obwodów złożyło **meldunki na imię Generalissimusa Stalina** o wykonaniu przez nie planów dostaw przed terminem i ponad plan. Jednocześnie coraz większego rozmachu nabierają **prace związane z orką i siewem jesiennym. Do 10 września zaorano o 1.800.000 ha więcej, niż w odpowiednim okresie ub. roku. Wiele obwodów wykonało już z nadwyżką plan siewu jesiennego.**

Rok rocznie zwiększa się w Związku Radzieckim powierzchnia gruntów zaorywanych jesienią. **W roku ub. zaorano o 17 miln. ha więcej, niż w roku 1947. W roku bież. plan orki jesiennej przerasta rozmachem zeszłoroczny i zostanie wykonany z nadwyżką. W ten sposób w roku 1950 jara pszenica, buraki cukrowe, bawełna, len, słoneczniki oraz inne cenne kultury zasiane zostaną wyłącznie na polach zaoranych jesienią, co ogromnie zwiększy ich urodzajność.**

Kat narodów Jugosławii znalazł się w dobranym towarzystwie

Jeśli ktokolwiek mógł jeszcze mieć jakieś wątpliwości co do charakteru i istoty rządu titowskiego, to wątpliwości te musiały rozwiać ostatnie machinacje tego „rządu" na forum ONZ. Nie chcemy tu powtarzać historii gry ukartowanej między Ameryką a titowcami **o zawładnięcie w Radzie Bezpieczeństwa miejscem, które według Karty ONZ i przyjętych zwyczajów należało się Czechosłowacji, jako przedstawicielce krajów demokracji ludowej. Pragniemy tu zwrócić uwagę na same „wybory", na samo głosowanie.**

Nieźle to było widowisko, gdy jeden po drugim wstawali „przedstawiciele" Hondurasu, Filipin i inne podobne im marionetki amerykańskie i oddawali swój głos na Tita. Nic nie mówiąc, nie składając żadnych deklaracji stwierdzali oni samym aktem głosowania: **Tito jest przy nas, Tito jest amerykański, Tito jest członkiem naszego towarzystwa.**

Czy potrzebne są jeszcze wyjaśnienia, czy sam **fakt bezprawnego** przeforsowania belgradzkiego oszusta i zdrajcy do Rady Bezpieczeństwa przy pomocy amerykańskiej maszyny do głosowania nie jest krzyczącym dowodem, **komu służy titowska zgraja?**

A teraz inny fakt. BBC doniosło, że Jugosławia **zaofiarowała 1.500 ton pszenicy** dla uchodźców arabskich w Palestynie. BBC dodało, że jest to rzecz wyjątkowa, gdyż Jugosławia sama cierpi na brak żywności. W ten skromny sposób określa rozgłośnia londyńska głód panujący w Jugosławii, gdzie jedynym przydziałem żywności, jaki otrzymuje ludność pracująca, to 300 gramów chleba z kukurydzy dziennie. Poco więc rząd titowski oddaje w takiej sytuacji 1500 ton pszenicy? **Jest to prezent dla arabskich państw za to, że głosowały na kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa.**

Przytoczmy teraz fakt z innej dziedziny, dobrze obrazujący stosunki titowców z anglosasami. Ta sama rozgłośnia londyńska doniosła, że z listy fabryk niemieckich, przeznaczonych do demontażu, skreślona została fabryka granatów w Bochum. Fabrykę tę miała otrzymać Jugosławia. **Obecnie Jugosławia, w porozumieniu z władzami brytyjskimi, zrezygnowała z tej fabryki w zamian za stalowe płyty, które umożliwią Jugosławii wybudowanie podobnej fabryki na swoim terytorium. Jak widać, między titowcami a ich mocodawcami panuje kompletna harmonia. Doskonale się nawzajem rozumieją i bez trudu dogadują się we wszelkich, brudnych transakcjach.**

Światowa opinia demokratyczna wyciąga odpowiednie wnioski z faktu stoczenia się rządu titowskiego do roli narzędzia agresywnej polityki amerykańskiej. Wnioski takie wyciągnął Światowy Komitet Kongresu Obrońców Pokoju, który postanowił nie dopuścić do uczestnictwa Jugosławii w pracach komitetu.

W rezolucji, uchwalonej przez Komitet, znajdujemy takie stwierdzenia: **„Rząd jugosłowiański... przeszedł zdecydowanie do obozu podżegaczy wojennych i prowadzi oszczerczą propagandę przeciwko krajom broniącym pokoju". I dalej: „Setki milionów ludzi znalazły się w obozie przeciwników rządu jugosłowiańskiego". Wśród tych setek milionów są również narody Jugosławii, znajdujące się pod straszliwym jarzmem gestapowskiego reżimu titowskiego i walczące o zrzucenie tego reżimu.**

Podła banda titowska ma przyjaciół i protektorów tylko wśród wrogów pokoju. Cała postępowa ludność odwraca się od niej ze wstrętem i obrzydzeniem.

ROZKWIT KULTURY NARODU TADŻYCKIEGO

Półtora-milionowy naród tadżycki przebył od momentu Rewolucji Listopadowej ogromną drogę rozwoju.

Z trybuny Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w dniu 29 sierpnia, zasłużony lekarz Republiki Tadżyckiej, I. Bobochodżajew, ze słuszną dumą oświadczył, że w **okresie władzy radzieckiej Tadżikistan stał się krajem wielkiego socjalistycznego przemysłu i rolnictwa kołchozowego.** Stworzono przemysł obróbki metalu, przędzalniczy, spożywczy i inne gałęzie przemysłu, o których dawniej nawet nie myślano. Główna gałęź gospodarki narodowej republiki — to bawełna. Stosując miczurinowską naukę agrobiologiczną, przy pomocy maszyn i narzędzi rolniczych, które daje im państwo radzieckie, kołchozy Tadżykistanu z roku na rok powiększają zbiory bawełny, upraw technicznych i zboża. W roku 1948 dochody kołchozów wzrosły w porównaniu z 1940 rokiem o 3,5 raza. W samym tylko roku 1948 wybudowano w kołchozach 5 tys. nowych domów, 105 szkół, 188 klubów, 172 biblioteki i 31 elektrowni. Nie ma ani jednego rejonu, lub osiedla, gdzie nie byłoby szkoły, ambulatorium czy szpitala. Prawie cała ludność republiki umie czytać i pisać, a przed każdym Tadżykiem stoi otworem droga do wyższego wykształcenia.

Za czasów panowania emira i bejów, na każdych 200 mieszkańców, zaledwie jeden Tadżyk umiał czytać i pisać. Oczywiście nie mogło być wtedy nawet mowy o własnej literaturze, ani o własnej prasie, szkole, teatrze, bibliotece.

W roku bieżącym przystąpiono do realizacji powszechnego, obowiązkowego nauczania siedmioletniego; na oświatę narodową asygnuje się około 30 procent budżetu republiki. Wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczą się w 3.051 szkołach ogólnokształcących. Tysiące studentów kształci się w 10 wyższych zakładach naukowych i 31 liceach technicznych. Czynne są 22 teatry republikańskie. Republika posiada uniwersytet państwowy, instytuty — lekarski, rolniczy, nauczycielski i inne, także filię Akademii Nauk ZSRR z siedmioma instytutami — geologii, zoologii, hodowli bydła, botaniki, historii, języka i literatury.

W republice otworzono znaczną ilość bibliotek i kin. Przewiduje się, iż w r. 1950 pracować będzie 1.500 bibliotek, 1.500 klubów, 4 muzea, 400 kin. Wzrasta popyt na gazety, czasopisma, książki naukowo-techniczne. **Ponad 80 gazet ukazuje się w nakładzie około 800 tys. egzemplarzy.** Co roku wydaje się około 200 książek o nakładzie do 2 milionów egzemplarzy. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wydano 7,5 **miliona podręczników szkolnych i 186 książek dla dzieci o nakładzie około 1,5 miliona egzemplarzy.**

Co roku wydaje się ponad 30 książek tadżyckich pisarzy i poetów w nakładzie około 250 tys. egzemplarzy. Najlepsze utwory pisarzy tadżyckich tłumaczone są na języki innych narodów Związku Radzieckiego. Np. utwory Sadreddina Ajni, wydane w pięciu językach, osiągnęły 45 wydań o nakładzie 370 tys. egzemplarzy. A. Łakuti — 64 wydania w siedmiu językach narodów Związku Radzieckiego, o nakładzie 579 tys. Utwory utalentowanego poety tadżyckiego, Tursun Zada, przełożono na wiele języków i wydano w setkach tysięcy egzemplarzy. Jego utwór „Ballady indyjskie" zdobył uznanie nie tylko narodów radzieckich, lecz również innych i odznaczony został najwyższą w państwie radzieckim nagrodą — Premią Stalinowską.

René Mayer — amerykański gauleiter Francji

Po nieudanym eksperymencie z katem francuskiej klasy robotniczej, Mochem, reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego upoważniła do tworzenia rządu francuskiego innego **przedstawiciela wielkiego kapitału jakim jest René Mayer.**

Jak trafnie pisał dziennik paryski „Liberation" głos w tej sprawie posiada nie tylko Zgromadzenie Narodowe. Premier francuski musi także otrzymać **pełnomocnictwa od Stanów Zjednoczonych.** Jeżeli, czerpiąca swe natchnienie z ambasady amerykańskiej w Paryżu większość Zgromadzenia wypowiedziała się za Mayerem, to nie ulega wątpliwości, że Waszyngton, zrezygnowawszy z forsowania kandydatury Mocha zgodził się na Mayera. Nie dziwi to zresztą nikogo. **Przeszłość i powiązania polityczne nowego premiera stanowią gwarancję, że dołoży wszelkich starań, by nie zawieść swych „wyborców".**

René Mayer jest przedstawicielem domu bankowego Rotszyldów. Swą karierę polityczną ściśle związał z **obroną interesów wielkiego kapitału.** W latach przedwojennych należał do grona najbliższych współpracowników Lavala — agenta hitlerowskiego, premiera-zdrajcy. W tym okresie, należąc do partii radykałów, był mężem zaufania ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Bonneta — człowieka, który odegrał wyjątkowo aktywną rolę w przygotowaniu klęski Francji. Podczas wojny René Mayer zbliża się do de Gaulle'a, przewidując, że wcześniej czy później „ambitny" generał stanie się wodzem najskrajniejszej reakcji francuskiej. Od tego czasu, będąc oficjalnie nadal członkiem partii radykałów, **Mayer reprezentuje jej gaullistowskie skrzydło.**

Półtora roku temu, będąc ministrem finansów, Mayer przeprowadził na rozkaz Waszyngtonu dewaluację franka i całą serię „nadzwyczajnych środków finansowych", które sprowadzały się do wzmocnienia wyzysku francuskiego świata pracy.

Dodatkowym momentem, który w oczach USA predestynuje Mayera na stanowisko premiera jest **jego bałwochwalczy kult dla planu Marshalla i zażyłe stosunki, łączące go z wędrującym ambasadorem planu Marshalla, Harrimanem.**

Rząd Mayera to rząd wielkiego kapitału, to jeszcze jeden rząd amerykański, jeszcze jeden rząd antyrobotniczy we Francji.

Tymczasem jednak René Mayer natrafia na duże trudności w skleceniu swego rządu. Wysunięty przez niego program niczym się nie różni od programu przedstawionego przez Mocha. Program ten wywołał oburzenie wśród szerokich warstw narodu francuskiego, które żądają zasadniczej zmiany polityki francuskiej. Takiej zmiany może dokonać tylko rząd jedności demokratycznej z udziałem przedstawicieli Partii Komunistycznej, **wielkiej partii francuskiej klasy robotniczej, partii broniącej interesów narodowych Francji. Utworzenia takiego rządu, rządu prawdziwie francuskiego, domagają się francuskie masy pracujące.**

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 24 października 1949 r.
Dziś: Rafała

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Nie trzeba nam „maszyn" do kopania piłki!

Sportowiec świadomym obywatelem

Zawodnicy i działacze sportowi zapoznają się z zagadnieniami polityczno-społecznymi

Należycie doceniając znaczenie sportu jako czynnika kształcące go człowieka nowej epoki, jak również dążność do powiązania sportu z masami robotniczo-chłopskimi widzi się jasno konieczność przeszkolenia społeczno-politycznego w zrzeszeniach sportowych.

Za szkolenie społeczno-polityczne na płaszczyźnie wychowania fizycznego i sportu, w pierwszym rzędzie odpowiedzialny jest Związek Młodzieży Polskiej, nie znaczy to jednak aby miał być w tej pracy odosobniony. Zadaniem szkolenia powinni zainteresować się wszyscy działacze sportowi. Każdy sportowiec winien uważać za swój obowiązek systematycznie uczęszczać na szkolenie.

Jak wiele mamy jeszcze do zrobienia na tym polu, to chyba wiemy o tym wszyscy. Jesteśmy dopiero młodymi niedoświadczonymi pionierami budowy ludowego, masowego wychowania fizycznego. Aby wychowanie społeczno-polityczne było przystępne w naszym programie dla wszystkich sportowców, musimy zbadać warunki słuchaczy i drogą stopniowania szkoleniowych zagadnień ułożyć je tak, aby na początek tematy nie były zbyt trudne.

W najbliższym czasie na terenie naszego województwa zorganizowanych zostanie wiele takich kursów. I tak np.: w Piotrkowie przeszkolonych zostanie około 800 sportowców zrzeszonych w takich klubach, jak „Unia", „Związkowiec", „Kolejarz" i „Stal". W Tomaszowie zawodnicy „Włókniarza" i „Związkowca" uczęszczać będą na kursy w liczbie ponad 300. Również dwa kursy zorganizowane zostaną w Brzezinach, Koluszkach, Końskich, Kutnie, Łowiczu, Łęczycy, Opocznie, Moszczenicy, Rawie Mazowieckiej, Skierniewicach, Wieluniu, Zduńskiej Woli, Ozorkowie i Zgierzu.

Jak widzimy więc na terenie naszego województwa szkolenie zorganizowane zostanie w 20 miejscowościach i obejmie znaczną ilość sportowców.

Jednocześnie pomyślano także o wieczorowych kursach politycznych i szkoleniu politycznym Zarządów Klubów. Kursy wieczorowe zorganizowane zostaną dla wykładowców w zrzeszeniach sportowych, a następnie absolwenci przeszkolą zarządy klubów, a potem masy członkowskie. Schemat szkolenia przedstawia się więc następująco: wieczorowe kursy polityczne, szkolenie polityczne zarządu klubu i szkolenie mas członkowskich.

Związek Młodzieży Polskiej jako organizacja odpowiedzialna za szkolenie, winien zagadnienia wychowania fizycznego i sportu systematycznie stawiać na porządku dziennym obrad. Koła Związku winny pobudzać i kontrolować pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych. Młodzież ZMP-owska winna stać się aktywem ruchu sportowego, winna przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i o jej ideologiczne oblicze. Należy wykorzystać cenne i wychowawcze zalety sportu do walki z przejawami demoralizacji, do walki z alkoholizmem, do walki o wyższy poziom moralny młodego pokolenia.

(sław)

W pow. łowickim organizują się punkty skupu jaj

W dniu 15 bm. w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Łowiczu odbyła się narada przedstawicieli Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w sprawie organizowania przez te spółdzielnie skupu jaj.

Na naradzie tej byli obecni przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych oraz przedstawiciele instytucji gospodarczo - spółdzielczych.

Celem wyjaśnienia sytuacji na terenie poszczególnych gmin wyznaczono w okresie od 17 do 22 bm. konferencję w poszczególnych Gminnych Spółdzielniach, na których wyjaśniono sytuację rynku nabiałowego i omówiono sprawę skupu jaj według opracowanego z góry planu.

Niezależnie od tego postanowiono, aby poszczególne Gminne Spółdzielnie angażowały agentów i agentki do skupu jaj we wszystkich gromadach. Poza gminnymi spółdzielniami w akcji tej wezmą czynny udział Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie.

W trakcie obrad miejscowy agronom powiatowy omówił sprawę upowszechnienia ochronnych szczepień kur oraz wydawania pełnowartościowej mieszanki dla kur, co przyczyni się w dużym stopniu do zwiększenia produkcji jaj.

O. L.

Pabianice

Z życia Partii

—o—

W poniedziałek, dnia 24-go października br. o godz. 17, w sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się zebranie egzekutywy Pabianickiej Organizacji Partyjnej Dzielnica Śródmieście.

W tym samym dniu, o godz. 18 odbędzie się w KM PZPR, przy ul. Limanowskiego 11, zebranie wszystkich członków Dzielnicy Śródmieście. Ze względu na ważność spraw, obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE samorządowców

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, Oddział w Pabianicach zwołuje walne zebranie wszystkich członków, na którym zostanie wygłoszony referat o Związku Radzieckim oraz omówiona sprawa umasowienia szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 października, o godz. 18 w sali Ochotniczej Straży Pożarnej.

FESTIWAL FILMOWY

Kina „Polonia" i „Robotnik" w Pabianicach w dalszym ciągu wyświetlają festiwalowe filmy radzieckie.

Dnia 24 października zostanie wyświetlony „Trzeci szturm", w dniu 25 października — „As wywiadu", w dniach 26 i 27 października — „Bitwa o Stalingrad", w dniach 30 i 31 października i 7 listopada — „Lenin", w dniach 2 i 4 listopada — „Życie dla nauki" (dawn. nazwa „Panton") oraz w dniach 5 i 7 listopada — „Czarodziej Sadów" film z życia wielkiego uczonego radzieckiego Miczurina.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Listonosze wiejscy w akcji upowszechnienia czytelnictwa

Agencja Pocztowa w Wadlewie przoduje w pracy w pow. piotrkowskim

Codziennie z rana zarówno z Urzędu Pocztowego w Piotrkowie jak i z poszczególnych agencji pocztowych rozrzuconych na terenie powiatu listonosze wiejscy zabierają setki i tysiące różnych czasopism, które następnie dostarczane są ludności powiatu. 140 listonoszy wiejskich codziennie dociera do najodleglejszych wsi powiatu piotrkowskiego. W ostatnim okresie pomiędzy poszczególnymi listonoszami wiejskimi zainicjowane zostało współzawodnictwo, którego celem jest szybsze i sprawniejsze dostarczanie odbiorcom gazet i periodyków oraz werbowanie nowych abonentów.

Nad sprawnym przebiegiem współzawodnictwa listonoszy wiejskich czuwa komisja współzawodnictwa przy Urzędzie Pocztowym w Piotrkowie. W ostatnich dniach na ogólnym posiedzeniu komisji ustalono wyniki współzawodnictwa za ubiegły okres.

Na pierwsze miejsce wysunęła się w ostatnim miesiącu Agencja Pocztowa w gminie Wadlew, której pracownicy zdobyli 240 punktów. Drugie oraz trzecie miejsce przypadło Agencjom w Drużbicach oraz w Sulejowie — po 202 punkty.

Zaznaczyć należy, że Agencja Pocztowa w Wadlewie stale osiąga najlepsze wyniki w rozpowszechnianiu prasy codziennej. W wyniku obliczeń za okres 3-miesięczny również na pierwszym miejscu uplasowali się pracownicy Agencji w Wadlewie, zdobywając największą ilość bo 749 punktów. Drugie **miejsce zajęli listonosze wiejscy z** Drużbic, trzecie miejsce pracownicy Agencji Pocztowej w Grocholicach.

We współzawodnictwie indywidualnym na pierwsze miejsce wysuwa się listonosz wiejski z Wolborza ob. Selerowicz Stanisław, uzyskując 200 punktów. Drugie miejsce zdobył ob. Mizera Jan z Agencji Kluki, trzecie miejsce — Sobczyk Stefan z Łęk Szlacheckich. Wyniki te dotyczą kolportażu „Gromady". O ile chodzi o kolportaż „Drogi Chłopskiej" to pierwsze miejsce zajął listonosz wiejski Wąchnik Stanisław z gminy Rozprza. Także w ubiegłym kwartale był on zdobywcą pierwszego miejsca, osiągając 1575 punktów.

Te suche dane mają swoją wymowę. Dzięki wysiłkom poszczególnych listonoszy wiejskich, kolportaż prasy wiejskiej w ostatnim okresie podniósł się bardzo poważnie. Coraz więcej mieszkańców wiosek codziennie czyta gazetę. Dzięki temu wzrasta ich świadomość polityczna, rośnie zasób wiadomości fachowych. Wzrost czytelnictwa pism rolniczych i prasy codziennej przyczynia się do podniesienia kultury i poziomu gospodarczego naszego powiatu.

Tomaszów

Przed Kongresem Zjednoczenia Ruchu Ludowego

pracownicy Okręgowej Mleczarni usprawniają swą pracę

Rada nadzorcza, zarząd i pracownicy Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Tomaszowie Mazowieckim, zebrani na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 21 października 1949 roku, z radością witają mający się odbyć w dniu 27 listopada br. Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego, jako nowy etap rozwoju i postępu wsi, dążącej do utrwalenia pokoju i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w Polsce Ludowej. Dla uczczenia Kongresu zebrani zobowiązują się:

Usprawnić wewnętrzną organizację spółdzielni i zaktywizować cały teren działalności w kierunku podniesienia ilości oraz ulepszenia produkcji mleka i jaj.

Wykonać do dnia 27 listopada br przedterminowo całoroczny plan skupu mleka w ilości 1.666.000 litrów drogą zwiększenia ponad plan dostaw mleka do spółdzielczych punktów skupu.

Uaktywnić koło związkowe pracowników spółdzielni, zorganizować świetlicę przy spółdzielni i dbać o wykorzystanie przez pracowników istniejącej biblioteki.

Pabianice

Może to pomoże?

PZPB szykuje ścienne gazetki oddziałowe

Można z całym spokojem stwierdzić, że żadna z dotychczasowych gazetek ściennych, jakie ukazywały się w świetlicy PZPB nie spełniła swego zadania. Wszystkie były oderwane od problemów lokalnych i raziły bladą, nieefektowną szatą graficzną. Nadomiar złego nie ukazywały się regularnie, ot tak, od czasu do czasu, bez żadnego planu.

Że Komitet Redakcyjny gazetki ściennej w PZPB nie spełnia swego zadania, zdawano sobie sprawę od dawna. Nie dlatego, że zasiadają w nim ludzie, stawiający na tym polu pierwsze kroki, a może dlatego, że członkowie komitetów „odwalali" gazetkę „na kolanie".

Stawało się rzeczą coraz bardziej jasną, że trzeba będzie wyłowić nowych ludzi, którzy będą mogli więcej czasu poświęcić gazetce fabrycznej. W tym celu uchwalono niedawno w PZPB bardzo ciekawy projekt, który już jest w stadium realizacji. Otóż na dzień 7 listopada wszystkie oddziały PZPB mają przygotować własne, oddziałowe gazetki ścienne. Odpowiednie komitety redakcyjne już powstają. Pomysł ten uważać należy za bardzo szczęśliwy. Nie ulega kwestii, że dzięki temu będzie można wyłonić odpowiednich ludzi, do redagowania gazetki centralnej.

Jak się dowiadujemy, 7 listopada w świetlicy PZPB odbędzie się wystawa wszystkich oddziałowych gazetek ściennych.

Kurs dla dobrych matek organizuje PCK w Pabianicach

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Pabianicach wspólnie z Ligą Kobiet organizuje kurs dla dobrych matek. Nauka na kursie rozpoczyna się dnia 24 października w sali Gimnazjum Chemicznego w Pabianicach przy ul. Legionów. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach ob. ob. dr. Gajewskiej i pielęgniarki Żukowej.

Niewątpliwie tak pożyteczny kurs wzbudzi duże zainteresowanie wśród członkiń Pabianickiego Oddziału Ligi Kobiet.

F. S.

Fałszerze nabiału

Miasto nasze od dłuższego czasu nawiedziła istna plaga fałszerzy nabiału. Są to przeważnie zawodowi handlarze tak zwani: mleczarze i maślarze. Zajmują się oni skupem mleka i masła w okolicznych wsiach, które następnie sprzedają mieszkańcom miasta. Mleko, na przykład, dostarczane przez mleczarzy wprost do domów, zawiera z reguły za mało tłuszczu, a jednocześnie bywa odpowiednio rozwodnione. Z masłem sprawa przedstawia się jeszcze gorzej. Jak wykazuje analiza, zawiera ono w wielu wypadkach: margarynę, mąkę kartoflaną, farbę i tp.

Urząd Zdrowia m. Pabianic walczy energicznie z plagą fałszerstwa nabiału, co z kolei znajduje swój wyraz w miejscowym Sądzie Grodzkim.

W wyniku rozprawy sądowej za fałszowanie mleka zostali ukarani na podstawie art. 32, ustawy z 22.3.1928 r.: Rosiak Józefa, wieś Dubie grzywną 1000 zł., Czarnecka Maria, wieś Dubie grzywną 1000 zł., Miller Tadeusz wieś Żytowice, grzywną 1500 zł., i Oleśko Józefa, wieś Górka Pabianicka grzywną 5000 zł.

Wszyscy skazani — są stałymi bywalcami Urzędu Zdrowia i Sądu Grodzkiego w Pabianicach.

Tam, gdzie powstają piecyki i garnki..

Zwiedzamy Koneckie Zakłady Odlewnicze

Jesteśmy na terenie Koneckich Zakładów Odlewniczych.

Trzy oddzielne fabryki, tworzące jedną administracyjną całość — produkują odlewy kanalizacyjne, wodociągowe, piecyki żelazne, naczynia gospodarskie i ruszty. Część z produkowanych przedmiotów codziennego użytku, poddawana jest na miejscu emaliowaniu i niklowaniu.

Wysoka jakość wytwarzanych tu artykułów, znana jest dobrze na terenie całego kraju.

ZNISZCZENIA I ODBUDOWA

Przedwojenna, dewastacyjna gospodarka prywatnych właścicieli odlewni, w połączeniu ze zniszczeniami, poczynionymi przez okupanta, narzuciła konieczność przeprowadzenia w zakładach szeregu poważnych inwestycji i remontów, w celu uzyskania pełnych możliwości produkcyjnych.

Obecnie uzupełniono już powstałe szkody i zaniedbania.

Wybudowano nową halę odlewniczą w fabryce nr 3, ponieważ dawna — nie nadawała się zupełnie do użytku, wskutek przestarzałych i zrujnowanych urządzeń.

Dokonano renowacji starych urządzeń we wszystkich trzech oddziałach, ustawiono w „trójce" nowe żeliwiaki, przebudowano oczyszczalnię, zainstalowano urządzenia odpylające i odmglające — konieczne ze względów zdrowotnych i higienicznych, wydatkując na te prace sumę 7,400,000 zł.

W przyszłym roku przewiduje się dalszą, poważną rozbudowę zakładów. Kredyty inwestycyjne w wysokości 12 milionów złotych, pozwolą na wybudowanie garaży, basenu przeciwpożarowego, piecy emalierskich, uzupełnienie niedostatecznej ilości elektrycznych dźwigów transportowych oraz centralną przeróbkę mas formierskich.

RACJONALIZACJA I WSPÓŁZAWODNICTWO

W ruchu racjonalizatorskim i współzawodnictwie pracy, załoga fabryczna bierze czynny udział.

Powstał w zakładach klub racjonalizatorów, który postawił sobie za zadanie dokonywać szeregu ulepszeń, zwiększających wydajność produkcji. Do chwili obecnej zgłoszono już 37 pomysłów, a dalszych 6 — znajduje się dla sprawdzenia ich przydatności — w Komisji Usprawnień.

Towarzysze Chrzan i Kozłowski dokonali rekonstrukcji maszyny formierskiej, przez co zwiększyli roczną oszczędność zakładów o przeszło 400 tysięcy złotych. Tytułem premii otrzymali oni 38 tys. zł. Tow. Łoś zmienił system formowania włazów kanalizacyjnych. Pomysł ten przyniósł zakładowi około 300 tys. złotych oszczędności. Majstrowi Łosiowi przyznano 40 tys. zł. premii racjonalizatorskiej.

Współzawodnictwo pracy, zainicjowano w 1947 roku. Na 1,640 pracowników fizycznych i umysłowych bierze w nim udział 428 osób.

Wobec wielkiego zróżnicowania produkcji, akcja współzawodnictwa prowadzona jest indywidualnie pomiędzy formierzami, ślusarzami, emalierami i niklerami.

Podczas, gdy w pierwszym kwartale było 66 przodowników pracy, w następnym okresie roku ilość ich wzrosła do 92.

Do grona premiowanych przodowników zalicza się tylko tych, którzy wykonali ponad 140 procent normy. Wśród najlepszych znajdują się tow. tow.: formierze — Gut Edmund — 180 procent normy, Krocz Jan — 180 procent normy, Bryk Stanisław — 160 procent normy, Szcześniak Filip — 180 procent, Kowalski Kazimierz — 180 procent oraz Kuziw Eugeniusz — szlifierz, wybijający się jako dobry organizator i mistrz oszczędności.

PLAN OSZCZĘDNOŚCIOWY

Zakłady Koneckie zobowiązały się zaoszczędzić w bieżącym roku 24 miliony złotych.

Do września zaoszczędzono 5,356 tysięcy zł., co stanowi niewiele ponad 25 procent planowanej sumy.

PRODUKCJA WZRASTA

Plan roczny załoga fabryczna zobowiązała się wykonać do dnia 15 listopada. Są jednak dane, że termin ten zostanie przyśpieszony.

W zobowiązaniach podjętych z okazji Święta Pokoju, robotnicy postanowili wyprodukować dodatkowo około 50 procent miesięcznej produkcji.

Charakterystyczną cechą zakładów jest stałe zwiększanie produkcji. Podczas, gdy w styczniu osiągnięto 100 procent planu, ostatni, sprawozdawczy miesiąc wykazuje już 112 procent.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Większość robotników Zakładów Odlewniczych, to czynni członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zrganizowani są oni w 16 kołach, liczących 965 osób.

Z zadeklarowanej sumy 865 tysięcy zł. na budowę Centralnego Domu wpłacili już 95 procent, przy czym koło przy Odlewni nr 1 wpłaciło 15 tysięcy ponad plan.

W bieżącym miesiącu partyjniacy koneccy rozpoczną kurs języka rosyjskiego, na który zapisała się bardzo duża ilość kandydatów. Poza tym na terenie zakładów powstaje 8-miesięczny kurs dla aktywistów, na który uczęszczać będzie 42 członków podstawowej organizacji partyjnej. Działać będą także trzy kursy I-go stopnia szkolenia partyjnego.

RADA ZAKŁADOWA ŹLE PRACUJE

O ile udział podstawowej organizacji partyjnej w życiu zakładów jest wszechstronny, o tyle Rada Zakładowa pracuje w pewnym od nich oderwaniu. Przede wszystkim nie współpracuje należycie ani z dyrekcją, ani z partią. Ogół radnych nie wykazuje zainteresowania ani dla życia zakładów, ani dla akcji łączności wsi z miastem. Członkowie Rady Zakładowej nie odwiedzili dotychczas wsi Miedzierzy i Radoszyc, które pozostają pod stałą opieką załogi. Gazetka ścienna już od dwóch miesięcy przestała się ukazywać, który to fakt nie wywołał u radnych najmniejszego zainteresowania.

Patrząc na rezultaty pracy Rady Zakładowej, można zaryzykować twierdzenie, że nie stoi ona na wysokości zadania.

Dla uzupełnienia charakterystyki działalności Zakładów Odlewniczych należy wspomnieć o istnieniu przy nich trzyletniej szkoły przemysłowej, w której kształci się i pracuje 120 uczni. Rokrocznie nowe szeregi absolwentów przemysłówki uzupełniają kadry wyszkolonych fachowców, którzy zdobytą wiedzę zużytkowują dla rozwoju macierzystego zakładu pracy.

Szekan.

TEATR

PAŃSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś, dnia 24 października 1949 r. teatr nieczynny.

TEATR „OSA" — Traugutta 1

Od dnia 24 bm. do piątku 28 bm. z powodu intensywnych przygotowań do nowej premiery teatr nieczynny.

W sobotę dnia 29 bm. po raz pierwszy komedia „Wzywa was Tajmyr", wystawiana przez „Osę" w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Ostatnie dni doskonałej komedii M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW" z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymszy. Początek o godz. 19.30.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Podrzutek" — ceny biletów po 50 i 25 złotych. godz. 16, 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bitwa o Stalingrad". Godz. 17, 19, 21: do domu". Godz. 18, 20; film dozwo 16.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady". Godz. 18, 20. Film dla młodz. dozwolony od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45"; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2—4) — dla młodz. — „Podrzutek". Godz. 16,30, 18,30 20,30.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do domu". Godz. 18, 20; filmdozwolony dla dzieci od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad". Godz. 16.30, 18,30, 20.30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE „Pan Nowak" godz. 16, 18, 20, film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg" Godz. 16,30, 18,30, 20,30; film dozwolony dla młodz. od lat 14.

REKORD (Rzgowska 2) — „Postrach Mórz"; godz. 16 dla młodz. „Kwiat miłości" godz. 18, 20. film dozwolony dla młodz. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane piosenki". Godz. 18, 20; film dozwolony dla młodz. od lat12.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych"; dla młodzieży godz. 16. „Tragiczny pościg" godz 18, 20. Film dozwolony dla młodz. od lat 18.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje". Godz. 18, 20. Film dozwolony dla młodz. od lat 10.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Spotkanie nad Łabą". Godz. 15.30, 18, 20.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko". Godz. 16, 18, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą". Godz. 16, 18.30, 21. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wilcze Doły" — godz. 15, 17.30, 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariera". Godz. 16.30, 18.30, 20.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14 (tel. 156-16) — czynne oprócz poniedziałków codziennie w godzinach 10 — 18, we czwartki w godzinach 12 — 20.

Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13) — czynne oprócz poniedziałków w godzinach 10 — 17 nie wyłączając niedziel i świąt.

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25.21. 30.74 i 1.115 metrów.

Ze sportu

Pięściarze Związkowca-Zrywu

pokonali Związkowca z Bydgoszczy 10:6

Poziom walk pozostawiał jednak wiele do życzenia

Wczoraj w hali Włókniarza na Widzewie pierwszoligowy zespół pięściarski Związkowca - Zrywu pokonał Związkowca z Bydgoszczy w stosunku 10:6.

Punkty dla łodzian w kolejności wag zdobyli: Stasiak, Czarnecki, Taborek, Wojnowski i Niewadził. Dla pokonanych punkty zdobyli: Kowalewski, Buczkowski i Baranowski.

Z wyjątkiem dwóch walk w wadze muszej i koguciej — pozostałe stały na słabym poziomie i w niczym nie przypominały spotkania pierwszoligowego.



Podczas jednej z walk toczących się na ringu, do loży prasowej przyszedł na pogawędkę mistrz Polski Stasiak. Stasiaka doskonale znają wszyscy miłośnicy boksu. Wiemy jaki go cechuje optymizm i jaki posiada zazwyczaj humor. Wczoraj Stasiak był zupełnie bez humoru...

— Czy to poziom pierwszej ligi? — zwraca się do nas z pytaniem.

Na ringu trwa mordercza bijatyka. Co chwilę powietrze przeszywają gospodarskie cepy i słychać jak trzeszczą szczęki i żebra. Istotnie to, na co patrzymy jest parodią boksu, to tak, jakby ktoś chciał ten piękny w zasadzie sport zdyskredytować zupełnie w oczach tych dwóch tysięcy widzów, którzy wczoraj zdecydowali się przybyć do hali.

TROCHĘ PRZYKRYCH SŁÓW...

Wczorajszy, niespodziewany zresztą zupełnie przez gospodarzy, przeciwnik chyba tylko przypadkiem mógł znaleźć się w pierwszej lidze. Bo dwóch dobrych pięściarzy to jak na zespół ośmioosobowy to stanowczo za mało, aby mógł on rzeczywiście reprezentować naszą ekstraklasę. W szeregach bydgoskiego Związkowca zauważyliśmy tylko dwóch pięściarzy: Jóźwiaka i Baranowskiego. Młody Kach też jeszcze mógłby pozostać w drużynie — resztę z powodzeniem można by było... „nabić w butelkę". W drużynie wczorajszych gospodarzy, obecnie sytuacja przedstawia się nie o wiele lepiej. Cały prestiż drużyny spoczywa wyłącznie na barkach starych wysłużonych już pięściarzy, którzy klasą swą przewyższają o głowę swych młodszych kolegów, którzy już przecież mogliby umieć coś więcej, gdyby bardziej się przykładali do boksu. Z przykrością musimy stwierdzić, że poziom boksu w dawnej drużynie Zrywu był o wiele wyższy od tego jaki jest obecnie w Związkowcu - Zrywie. Uderzamy na alarm nie dlatego, aby robić komuś przykrość, ale dlatego że naszym zdaniem trzeba na gwałt szukać kandydatów do pierwszej drużyny, wśród młodzieży i zrezygnować z tych, z których do tej pory nie udało się uczynić bokserów.

STASIAK
JESZCZE NIE ZAWODZI

Wracam teraz jednak do wczorajszych walk. Pierwsze dwie zainteresowały publiczność, gdyż akurat w nich spotkali się pięściarze o równych mniej więcej siłach. Rutynie i technice Stasiaka i Czarneckiego. Kach i Jóźwiak przeciwstawili młodzieńczą żywotność popartą wrodzonymi zdolnościami bokserskimi ujętymi już w pewien zasób podstawowych wiadomości technicznych. Stasiak nie miał wczoraj łatwej przeprawy z Kachem. Bydgoszczanin w drugiej rundzie nabrał pewności siebie i z każdą chwilą zaczął coraz częściej, dobierać się do szczęki łodzianina, co mu w dużej mierze ułatwiały długie ręce. Zwycięstwo Stasiak ma do zawdzięczenia głównie pierwszej rundzie, w której miał największą przewagę nad swym przeciwnikiem.

BOKS NA POZIOMIE

Walka Czarneckiego z Jóźwiakiem w wadze koguciej, była najlepszą walką dnia i nie wiadomo jaki by mógł być jej wynik, gdyby sędzia Fedorowicz ze Śląska nie przerwał walki w trzeciej rundzie i nie zdyskwalifikował bydgoszczanina.

Bydgoszczanin zaskoczył już w pierwszej rundzie łodzianina swym szybkim ciosem z prawej ręki, którą często dosięgał szczęki i żołądka Czarneckiego. W drugiej rundzie sytuacja łodzianina była nadal nie do pozazdroszczenia. Łodzianin nie może uchwycić dystansu i dużo jego ciosów idzie w próżnię. Ratują go tylko zwarcia. W trzeciej rundzie łodzianin poprawia się. Przechodzi do ataku i jest szybszy. Walki jednak nie doprowadza do końca, gdyż Jóźwiaka sędzia dyskwalifikuje za przytrzymywania i pomaganie sobie w walce głową.

POZOSTAŁE WALKI

W wadze piórkowej Zajączkowski pomimo niezwykłej ambicji i ofiarności przegrał po morderczej walce z Kowalewskim, którego miał nawet na deskach w trzeciej rundzie do 6.

W wadze lekkiej Ławniczak, który tylko chyba przypadkiem znalazł się w pierwszej drużynie poddał się w drugiej rundzie Buczkowskiemu. W drugiej rundzie łodzianin po 2 ciosach w żołądek był dwa razy na deskach.

W wadze półśredniej Zdobysz po kilku ciosach został odesłany do ręgu. Łodzianin ograniczał się tylko do przytrzymywania Baranowskiego.

W wadze średniej Taborek, będący jeszcze dzisiaj klasą dla siebie, z dziecinną łatwością uporał się z Drążkowskim zwyciężając go przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Wojnowski po kilku ciosach znokautował Biegońskiego, a w wadze ciężkiej Niewadził zdobył 2 punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

Jakżeż mogło być inaczej?

Zbyt długo trwała dobra „passa"

piłkarzy ŁKS Włókniarza

Bytom (Obsł. wł.) Rozegrane w Bytomiu spotkanie o mistrzostwo I ligi między Włókniarzem, a miejscową Polonią zakończyło się, zasłużonym zwycięstwem bytomiaków 2:1. Wynik meczu ustalony został już do przerwy ze strzałów Salika (z wolnego) i Wieczorka dla Polonii, oraz Janeczka dla Włókniarza

Sędziował ob. Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 10.000.

Gospodarze zagrali ambitnie i ofiarnie narzucając bardzo ostre tempo, którym zaskoczyli przeciwnika. Atak łodzian cofnął się do defensywy i Polonia miała do przerwy wyraźną przewagę. W drużynie łódzkiej bardzo dobrze bronił Szczurzyński. Dwukrotnie łodzian uratowała poprzeczka od utraty bramki.

Po przerwie gra była nieciekawa. Polonia miała jeszcze kilka okazji do poprawienia wyniku. W ostatniej minucie gry Patkolo zmarnował jedyną okazję do wyrównania.

Miły wieczór

u sportowców-Włókniarzy

Okręgowa Rada Kultury Fizycznej przy ORZZ, urządziła w sobotę w pięknie przybranej sali teatru „Melodram" uroczystą akademię w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Oprócz przedstawicieli ORZZ i związków sportowych z terenu miasta i województwa, na akademię przybył dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, płk. Szemberg.

Zagajając akademię przewodniczący ORZZ, tow. Krzywański, mówił o podstawach głębokiej przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, o osiągnięciach naszego wielkiego sojusznika we wszystkich dziedzinach, a między innymi i w rozwoju kultury fizycznej.

Wicedyrektor Woj. Urzędu Kultury Fizycznej, tow. Okoński, poświęcił swe przemówienie sportowi radzieckiemu. „Osiągnięcia w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu w Związku Radzieckim — stwierdził mówca, stawiają ten kraj na pierwszym miejscu wśród wszystkich państw świata. Nigdzie nie mamy tak masowo i tak racjonalnie uprawianego sportu, jak w ZSRR, dlatego każdy działacz sportowy w Polsce, każdy czynny sportowiec i każdy, kto choć trochę interesuje się sportem — powinien dążyć do zaznajomienia się ze sportem radzieckim.

Wychowanie fizyczne w Związku Radzieckim zaczyna się w szkołach, zarówno w mieście, jak i na wsi. Na wyższych uczelniach jest obowiązkowe dla studentów pierwszego, drugiego i trzeciego roku studiów i obejmuje wiele godzin nauki i ćwiczeń. Mówiąc o sporcie radzieckim, nie sposób pominąć zagadnienie sportu wiejskiego. Sport miejski rozwija się we wsiach, kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo - traktorowych, sporty zaś regionalne znajdujemy we wsiach górskich i stepowych".

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sportowcy polscy przesyłają serdeczne pozdrowienia swym radzieckim przyjaciołom, na wzorach pracy których rozwijają ludową kulturę fizyczną w walce o postęp i pokój światowy!" — zakończył swe przemówienie tow. Okoński.

W urozmaiconej części artystycznej akademii wystąpiła orkiestra i chór MZK, pianistka Stela Klimaszewska, śpiewaczka Barbara Kowalczewska, oraz taneczny zespół świetlicowy z PZPB nr. 8 — w ciekawym programie pieśni, tańca, oraz muzyki radzieckiej i polskiej.

Z Wrocławia donoszą

Pięściarze Włókniarza przegrywają

We Wrocławiu w meczu o mistrzostwo II ligi Pafawag pokonał ŁKS Włókniarza 9:7. Łodzianie wystąpili bez Kargiera i Debisza. Punkty dla Łodzian zdobyli: Mazur, Olejnik, Wieczorek (remis) i Grzelak k. o.

WIDZEW i PTC GWARDIA
TRACĄ PUNKTY

Garbarnia — Widzew 1:0, (1:0),
Lublinianka — PTC 2 : 0 (2 : 0).

Lekkoatleci zakończyli sezon

biegami na przełaj

W dniu wczorajszym w Łodzi zakończony został sezon lekkoatletyczny biegami na przełaj. Impreza ta odbyła się na boisku Związkowca Zrywu w Parku Ludowym. Techniczne wyniki wypadły następująco:

W konkurencji kobiecej startowały 4 zawodniczki na dyst. około 1000 mtr. 1) Ambrożewska (AZS) w czasie 3.54,8 przed Patorą (Spójnia).

W konkurencji juniorów startowało 19 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Grab (ŁKS Włókniarz) w czasie 5.13,8 przed Słabym (Chemia) i Stępniem (Chemia). Dystans około 2000 mtr.

W konkurencji seniorów na dystansie około 3000 mtr. startowało 22 zawodników. Pierwszym był Kowalski (Chemia) czas 10.05. Drugim był Jaśniak (Boruta Zgierz) i trzecim Derwiniusz (ŁKS Włókniarz).

Propagandowo zawody spełniły swe zadanie.

W sali YMCA

W sali YMCA rozegrano dwudniowy turniej piłki ręcznej zespołów szkolnych. Między innymi udział w zawodach brała drużyna Batorego z Warszawy.

W sobotę w siatkówce żeńskiej drużyna SKS V pokonała SKS IV w stosunku 2 : 0, w siatkówce męskiej Batory wygrał z SKS XV w stosunku 2 : 0.

W koszykówce męskiej wygrali również goście w stosunku 31 : 21.

W niedzielę w siatkówce żeńskiej SKS V pokonał SKS XVI w stosunku 2 : 0.

W siatkówce męskiej Batory wygrał z SKS im. Kościuszki 2 : 1 (15 : 9, 6 : 15, 15 : 4).

W koszykówce męskiej zwycięstwo uzyskała drużyna SKS XV, bijąc gości stołecznych w stosunku 34 : 33 (14 : 16).

Zespół Batorego zakwestionował kosz, zdobyty przez łodzian, bowiem padł on po przepisowym czasie.

Ostatnie wyścigi kolarskie

Wczoraj nastąpiło zamknięcie sezonu kolarskiego 3 wyścigami szosowymi. Oto ich wyniki techniczne.

8 km dla kobiet startowało 7 ukończyło 6.

1. Walenczewska (ŁKS Wł.) — 16:23.
2. Mamińska (ŁKS Wł.) — 17 03.

27 km dla posiadaczy rowerów turystycznych, startowało 83, ukończyło 61.

1. Błaszczyk (ŁKS Wł.) — 47:13.
2. Radzikowski (ŁKS Wł.) — 47:18.

75 km. Kartowicze startowało 10 ukończyło 5.

1. Zarzycki (ŁKS Wł.) — 2:20:37,6.
2. Kostarski (Spójnia) — 2:27:31,1.

Wyniki ligowe

Wisła — Ruch 1:1 (1:1).
Polonia W-wa — Cracovia 2 : 1. (2:0).
AKS — Warta 3:2 (2:1).
Polonia (Bytom) — ŁKS Włókniarz 2:1 (2:1).
Legia — Lechia 3:0 (1:0).
ZZK — Szombierki 8:2 (4:0).

Tabelka ligowa

Wisła	21	30:12	50:20
ZZK	21	27:15	60:35
Polonia W-wa	21	27:15	42:27
Cracovia	21	27:15	39:29
AKS	21	22:20	37:41
ŁKS Włókniarz	21	20:22	47:47
Warta	21	19:23	34:34
Górnik	21	19:23	34:49
Legia	21	18:24	34:40
Ruch	21	17:25	40:48
Polonia B.	21	15:27	29:43
Lechia	21	11:31	26:59

Tabelka I ligi bokserskiej

Gwardia W-wa	47	42:22
Gwardia (Gdynia)	46	42:20
Kolejarz (Gdańsk)	45	42:22
Związkowiec Łódź	44	33:29
Związkowiec (Bydg.)	41	19:45
Batory	41	12:52

Na boiskach A-klasowych

KOLEJARZ (Łódź) — SPÓJNIA
2 : 0 (1 : 0)

Zgodnie z naszymi przewidywaniami w zawodach Kolejarza łódzkiego ze Spójnią, zwycięstwo uzyskało ZZK. Sądząc z przebiegu meczu, wynik powinien być co najmniej 5:1. Prawie całkowitą przewagę posiadali zwycięzcy, jednak nie umieli jej wykorzystać cyfrowo.

Gra prowadzona była ostro, typowo o punkty.

Spójnia bez Smulika zwłaszcza w ataku nie przedstawia się groźnie Tyły stanęły na wysokości zadania.

Pierwsza bramka padła zaraz na początku meczu przez Deskę. Drugi punkt zdobył Koczewski pod koniec meczu.

Zawody prowadził ob. Naporski Widzów 1000.

* * *

Boruta — Concordia 3:1 (3:0).
Związkowiec (Ł) — ŁKS Wł. I B 2:2 (2:0).
Kolejarz (Kol.) — Emjeden 0:1 (0:1).
Włókniarz (Zg.) — Związkowiec (Tom.) 4:1 (2:0).

Bokserska kl. A

Bawełna ma zapewniony tytuł mistrza okręgu łódzkiego. Pokonała w dniu wczorajszym ŁKS Włókniarz w stosunku 10:4

Związkowiec Zryw I. B zdobył zwycięstwo nad Ogniwem walkowerem w stosunku 16:0 wobec niestawienia się Ogniwa na zawody

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje:
KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-07304

W. Ażajew 297

Daleko od Moskwy

Stopniowo potrafiła zwalczyć w sobie to uczucie i przejść do stosunków czysto przyjacielskich. Pewnego razu spotkawszy go po trzech dniach nieobecności, uściskała go po koleżeńsku. Aleksy źle to zrozumiał i obraził ją. Zresztą zaraz potem usprawiedliwiła go.

Aleksy odjechał nad cieśninę i wkrótce po całej budowie rozeszły się słuchy o punkcie, gdzie toczono ostateczną bitwę o rurociąg. Zwróciła się do Greczkina z prośbą, aby pozwolił jej wyjechać nad cieśninę. Greczkin przyrzekł jej, a po tygodniu powiedział, że Aleksy nie zgadza się na jej przyjazd. Żenia obraziła się, a potem znów mu wybaczyła. Kochała Aleksego bardziej, niż siebie samą. W ciągu kilku miesięcy znajomości Żenia całkowicie dostała się pod jego wpływ. Stale myślała o nim i mimo woli przyzwyczaiła się postępować w sposób, jaki najbardziej jemu odpowiadał. Zazwyczaj unikała różnych prac społecznych, ale ponieważ Aleksy przywiązywał do nich duże znaczenie, ażeby go zadowolić, zaczęła brać w nich czynny udział. Po pewnym czasie nabrała upodobania do społecznej pracy — a obecnie nie potrafiłaby żyć bez tego wszystkiego, co wniosło w jej życie obowiązki kierownika Komsomołu i organizatora.

Na wiele spraw spoglądała oczyma Aleksego, raczej starała się sobie wyobrazić — jakby on postąpił na jej miejscu? Może on postąpiłby inaczej, ale samo rozmyślanie sprawiało, że musiała głębiej rozważać niektóre posunięcia. Jeśli w pracy swojej odnosiła sukcesy, zawsze część zasługi przypisywała Aleksemu: przecież to on pomógł jej powziąć odpowiednią decyzję.

Podobnie przedstawiała się sprawa z Pietką Gudkinem. Chłopiec prosił, ażeby go skierowano na trasę, a Kobzow nie zgadzał się na to. Gudkin poskarżył się przed nią: Szkoda, że nie ma Aleksego Mikołajewicza —on by mnie puścił, rozum ałby mn'e". Pomyślała sobie, że Aleksy napewno by pomógł Gudkinowi". Wtedy udała się do Załkinda i użyła jego wpływu na Kobzowa, tak, że Piétkę puścili na trasę. Gdy chłopiec jej dziękował, była onieśmielona: uważała, że jest to zasługa Aleksego.

Aleksy nawet nie podejrzewał, że Żenia przeżywała w duszy wszystkie jego powodzenia, zmartwienia i trudy. Jakże cieszyła się, czytając w gazecie artykuł, w którym nazywano Aleksego obok Beridzego utalentowanym inżynierem nowej radzieckiej szkoły! Jego zmartwienia bolały również Żenię. Wtedy obok selektora Aleksy okazał się silniejszy od Żeni. Rozpaczała tak, jakgdyby Zina była jej siostrą. Nawet nie przyszło jej na myśl, że Zina jest jej rywalką.

Żenia postanowiła, że powinna być z Aleksym. Zdawało się jej, że nikt z jego przyjaciół — ani Beridze, ani Topolow, ani Tania — nie potrafi tak go podtrzymać na duchu, tak go pocieszyć, jak ona. Śniło jej się nawet, że samotny i tęskniący Aleksy przywołuje ją. Znów więc prosiła Greczkina, ażeby wysłał ją na wyspę. Nalegać nie miała odwagi, argumenty jej nie były dość przekonywujące, a Greczkin, który domyślał się jej stanu, zaczął obarczać ją różnymi delegacjami służbowymi, gdyż sądził, że rozerwie się nieco w podróży.

... Wreszcie ujrzała swego ukochanego. Aleksy przypadł twarzą do stołu, ciałem jego wstrząsał szloch, jasne włosy spadły na czoło, zakryły oczy.

Współczucie, jak inne uczucia ludzkie, ma różne oblicza. Czasem równa się nawet pogardzie. Często poniża tego, do kogo się odnosi. Ale współczucie kochającego człowieka zwrócone ku osobie ukochanej jest uczuciem wielkim i potężnym. Opanowana takim uczuciem, Żenia rzuciła się ku Aleksemu. Przylgnęła na chwilę do niego, jak gdyby skłoniła się przed jego bólem. Siłą oderwała głowę Aleksego od stołu i odwróciła do siebie zmęczoną, skażoną cierpieniem twarz o zamkniętych oczach i zaczęła ją okrywać pocałunkami, w których więcej było macierzyńskiego ciepła, aniżeli namiętności.

(d. c. n.)